Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 6 października 1938 r. | Nr. 274

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Aby ułatwić narodowi dalszy rozwój

Prezydent Republiki Czechosłowackiej dr Benesz ustąpił

Gen. Syrowy tymczasowym zastępcą głowy państwa

BERLIN, 5.10. (tel. wł.) Agencja Reutera donosi, że dziś, o godzinie 17-ej ukazał się w Pradze oficjalny komunikat o ustąpieniu prezydenta Republiki Czechosłowackiej, dr. Edwarda Benesza

PARYŻ. 5.10 (tel wł.) Dziś ogłoszono w Pradze treść pisma, jakie prezydent Republiki Czechosłowackiej dr. Edward Benesz wystosował do premiera, gen. Jana Syrovego, ustępując ze swego stanowiska.

Dr. Benesz stwierdza w tej deklaracji, iż w warunkach, jakie się wytworzyły, uważa za wskazane ustąpić ze swego stanowiska. Czyniąc to, pragnie ułatwić narodowi i państwu dalszy rozwój wewnętrzny i zewnętrzno-polityczny.

W końcu swego oświadczenia dr. Benesz prosi premiera, aby wydał wszelkie niezbędne zarządzenia.

Dziękując gen. Syrovemu i rządowi za współpracę, wyraża wiarę, że dla Czechosłowacji nastanie okres pomyślniejszy.

TYMCZASOWY ZASTĘPCA

PRAGA, 5.10. (tel. wł.) Do czasu wyboru nowego prezydenta, którego dokona zgromadzenie narodowe, na czele państwa czechosłowackiego stanie premier, generał Syrovy.

DEKLARACJA PREMIERA

PRAGA, 5.10. (tel. wł.) Premier Syrovy wygłosił dziś przez radio przemówienie. w którym przedstawił sytuację Republiki, omówił ustąpienie prezydenta Benesza oraz oświadczył, że prace nowego rządu będą szły w kierunku rekonstrukcji państwa i polityki zagranicznej Republiki.

Nowy gabinet czeski

ma charakter urzędniczo-wojskowy

PRAGA, 5.10. PAT. Rząd gen. Syrovego podał się wczoraj, jak już donosiliśmy, do dymisji. Prezydent Republiki dymisję tę przyjął i mianował nowy rząd w następującym składzie: Premier minister obrony narodowej — gen. Syrovy, minister spraw zagranicznych — Frantisek Chvalkowsky, b. minister pełnomocny, minister spraw wewnętrznych — Jan Cerny, minister finansów — Józef Kalfus, minister sprawiedliwości — Vladimir Fajnog, minister przemysłu, handlu i rzemiosła — Imrich Karvas, minister kolei — gen. Vladimir Kajdos, minister robót publicznych — gen. Karel Husarek, minister opieki społecznej — Petr Zenkl, ministrowie bez teki — Stanisław Bukovsky, Hugon Vavrecka, Ivan Parkanyi.

Minister Fajnog prowadzić będzie poza swym resortem ministerstwo unifikacji ustawodawstwa, Kajdos, min. kolei, kierować będzie również ministerstwem poczt i telegrafów, min. Bukovsky prowizorycznie kierować będzie również resortem wychowania narodowego.

Jak widać, nowy gabinet czesko-słowacki ma charakter wyraźnie wojskowo-urzędniczy.

Zgon

WYBITNEGO UCZONEGO

WILNO, 5.10. (tel. wł.) W Wilnie zmarł dzisiaj wybitny uczony, publicysta, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego, śp. Marian Zdziechowski.

Co zyskała Polska

PO PRZYŁĄCZENIU POWIATÓW FRYSZTACKIEGO I CIESZYŃSKIEGO?

WARSZAWA, 5.10 (PAT). Powierzchnia powiatów Frysztackiego i Cieszyńskiego wynosi 801,5 km. kw., na której to powierzchni zamieszkiwało w 1930 r. według ostatniego spisu 227.899 mieszkańców. Z większych miejscowości wymienić należy Karwinę, liczącą 22 tys. mieszkańców, Bogumin Nowy, Pietwałd Orłowa i dawny czeski Cieszyn, mające od 10 do 11 tys. mieszkańców. Ludność tych dwóch powiatów wykazuje olbrzymi przyrost mieszkańców, a mianowicie z 96 tys. w 1880 r. do 227 tys. w 1930 r. Przyrost nastąpił na skutek dużego uprzemysłowienia tego kraju, bogatego w wysokogatunkowy węgiel.

Na terenie przyłączonych powiatów mamy 1794 zakłady przemysłowe o sile mechanicznej 211 tys. k. m. i zatrudniających 50 tys. osób. Z liczby tej 28 tys osób przypada na górnictwo i 22 tys. na hutnictwo, łącznie z przemysłem metalowym.

W przyłączonych powiatach z ogólnej powierzchni przypada 50 tys. ha na ziemie użytkowane rolniczo i 22 tys. ha na lasy.

Czesi zwolnili

ARESZTOWANYCH POLAKÓW

PRAGA 5.10 (PAT). W wykonaniu przyjętych zobowiązań władze sądowe i prokuratorskie w Morawskiej Ostrawie zwolniły dziś wszystkich więźniów narodowości polskiej. Zwolniono m. in. grupę młodych Polaków, aresztowanych przed dwoma tygodniami w Jabłonkowskim pod zarzutem stawiania czynnego oporu policji i żandarmerii czeskiej. Zwolniono również z więzienia sądu w Ołomuńcu byłych urzędników hut trzynieckich: Balcarka i Smolkę, którzy w początku lipca br. zostali aresztowani przez czeską żandarmerię za udział w polskiej akcji wyborczej.

Pretensje Węgrów i Słowaków

CO ZOSTANIE CZECHOM

po dzisiejszej konferencji w Komarnie

NOTA WĘGIERSKA

Nowy rząd czeski będzie miał zadanie istotnie trudne, bo musi załatwić notę, złożoną przez posła węgierskiego w Pradze, w której coprawda wyrażono życzenie, aby pertraktacje czesko-węgierskie toczyły się w przyjaznym nastroju, ale za to kategorycznie żądano zgody na następujące punkty:

1) Zwolnienia wszystkich więźniów politycznych narodowości węgierskiej.

) Natychmiastowego zwolnienia wszystkich żołnierzy narodowości węgierskiej, aby mogli powrócić na miejsce swego zamieszkania.

3) Stworzenia mieszanych oddziałów służby bezpieczeństwa.

4 Jako symbol przekazania terytoriów mających być odstąpionymi Węgrom, objęcie przez wojska węgierskie dwóch miast, względnie dwóch miejscowości, położonych poza obecną granicą.

Rząd węgierski zaproponował rozpoczęcie pertraktacji na 6-go października, tj. na dziś, o godz. 16 w mieście Komarno.

Kierownictwo delegacji węgierskiej ma objąć minister spraw zagranicznych Kanya.

WYCOFANIE WOJSKA

że rząd czeski uznał notę węgierską za wymagającą natychmiastowego załatwienia o tym świadczy fakt wycofywania oddziałów czeskich z pogranicza węgierskiego oraz ewakuacja zakładów przemysłowych i fabryk z miejscowości do których Węgry mają pretensje.

DAWNE OBSZARY WĘGIERSKIE

Wobec tego, że Czechosłowacja w swych obszarach posiada 62,9 tys. km. kw. wydzielonych z obszarów dawnych Węgier, a w 1930 r. na tych obszarach mieszkało 4.150.000 osób, w czym 300 tysięcy przybyszów z Czech, gdyby żądania węgierskie w całości się spełniły, około 3,5 miliona ludności odeszłoby od państwa czechosłowackiego.

W tej chwili jednak sprawa przedstawia się inaczej, gdyż musimy wyłączyć z tych pretensji Słowaczyznę.

Mniej więcej sytuacja Czech po załatwieniu dzisiejszych pretensji węgierskich wyglądałaby więc następująco:

Poza autonomiczną Słowaczyzną od Czech odpadłaby część Rusi Podkarpackiej oraz sięgający pod Bratisławę obszar węgierskiej puszty.

Państwo czechosłowackie, które straciło już w Sudetach i na Śląsku około 2.5 miliona ludności, straciłoby więc dalsze 2 miliony.

W ten sposób Czechosłowacja stoi przed dwoma problemami. Jeden to autonomia Słowaczyzny. Drugi, to pytanie, ile ludności obejmie państwo czechosłowackie nowymi granicami?

Przed likwidacją wojny hiszpańskiej

Obie strony dążą do kompromisu

LONDYN, 5.10. (tel. wł.) Wedle dobrze poinformowanych sfer londyńskich, perspektywa trzeciej kampanii zimowej w Hiszpanii skłania obie walczące strony w Hiszpanii do powściągliwości. Zdaje się, że obecnie obie strony rozważają już możliwości zakończenia wojny domowej i znalezienia wyjścia z sytuacji. Zaznaczają, że w przewidywaniu wycofania się Mussoliniego z czynnej akcji w Hiszpanii, co ma nastąpić po ukończeniu obecnych pertraktacyj, jakie prowadzone są przez ambasadora brytyjskiego, lorda Pertha z włoskim ministrem spraw zagranicznych, generał Franco zdaje sobie sprawę z niemożności prowadzenia dalszej wojny i dlatego objawia chęć znalezienia polubownego wyjścia z trudnej sytuacji.

Sfery dobrze poinformowane są obecnie zdania, że dojście do skutku układu angielsko-włoskiego doprowadzi do zakończenia wojny domowej w Hiszpanii w ciągu kilku tygodni.

NA ŁAMACH PRASY

MOBILIZACJA WEWNĘTRZNA

— to hasło dnia

„Wieczór Warszawski" rozważając doświadczenia minionych dni ostrego kryzysu międzynarodowego, stwierdza:

„Jesteśmy wszyscy bardzo „nieugięci" i jak „stal twardzi" w bezmyślnych oporach. Jesteśmy gotowi do wszystkich ofiar dla honoru partii czy grupy, ale ofiary z wyłączności i partykularyzmów dla honoru narodu i państwa zrobić nie chcemy za żadną cenę. Doszliśmy do tego, że można dziś nieświadomie się w glorii poświęcać interesy państwa i narodu dla „czystego sztandaru" partii i grupy, ale przeniesieniem interesu państwa nad interes partykularny łatwo można sobie zasłużyć na miano ugodowca.

W tych warunkach hasło „demobilizacji" i powrotu do wczorajszego bezwładu byłoby powiększeniem niemocy wewnętrznej Polski.

Nie demobilizacja, ale mobilizacja wszystkich sił jest dzisiaj nakazem dziejowym dla narodu polskiego".

O MOWIE GEN. SOSNKOWSKIEGO W KIELCACH

Lwowski „Dziennik Polski" nawiązując do słów wypowiedzianych przez Inspektora Armii gen. K. Sosnkowskiego w Kielcach, które odbiły się głośnym echem w polskiej opinii politycznej, pisze:

„Te krótkie, jesienne dni i gorączkowe noce utrwaliły w narodzie powszechną wolę zjednoczenia, które zapewnia państwu bezpieczeństwo, siłę i potęgę. Dał temu wyraz gen. Kazimierz Sosnkowski na wczorajszych uroczystościach w Kielcach, podczas poświęcenia Sanktuarium pamiątek po Wielkim Marszałku. Gen. Sosnkowski wypowiedział słowa, które zapadną głęboko w serca narodu"

Tę samą mowę komentuje „Kurier Czerwony":

„Wielki Nauczyciel Narodu Józef Piłsudski uczył nas, że spocząć na laurach — to zmarnować zwycięstwo

Przed Polską stoją bardzo trudne zadania wynikające z nowego układu sił w Europie.

Zadaniom tym sprostać może tylko naród mający poczucie swej wewnętrznej siły i dostojeństwa swych dziejowych przeznaczeń.

„Tak czy inaczej — mówił słusznie gen. Kazimierz Sosnkowski, — bez względu na wszystkie przeszkody i na wszystkie trudności, zjednoczenie Polaków dokonane być musi i dokonane będzie".

Nie możemy być zjednoczeni tylko „od święta".

BRUTALNA PRAWDA I OCZYWISTE KONSEKWENCJE

„Kurier Poranny" charakteryzuje powojenną atmosferę dyplomacji europejskiej, gdy nadawała jej ton Liga Narodów:

„Za wiele było w Europie paktów, które stale się dewaluowały, za wiele podpisów, dawanych hojnie, a nie branych na serio, za wiele papierowej dyplomacji, kierującej się racjonalistycznymi formułkami, bez żadnej wyobraźni politycznej i bez zmysłu rzeczywistości. Za mało natomiast powagi i oględności w udzielaniu obietnic, mających realny walor i mogących być dotrzymanymi. Słowem, w tej epoce, rzekomo niezmiernie moralnej, dużo było i obłudy i zakłamania, które różne narody wprowadzało w błąd.

Ale było też wiele istotnej i naiwnej wiary w trwałość stworzonego systemu".

Kryzys czechosłowacki ujawnił z całą brutalnością jałowość tego systemu, grzebiąc niesławnie wiele koncepcji zarówno międzynarodowych, jak i dotyczących polityki wewnętrznej:

„Wszystkie te mędrkujące spekulacje obaliło życie, przynosząc naszym racjonalistom reprezentującym przeważnie starą, przedmajową szkołę polityczną, falę ponurego rozczarowania.

Wypadki ostatnie wykazały niezbicie, że byt państwa opiera się tylko na jego niezależnej sile moralnej i materialnej. Prawo bez siły pustym jest frazesem. Ten tylko w życiu międzynarodowym może obronić swe prawo, oraz je głosić kto ma siłę.

To jest prawda brutalna, która narzuca się nam wszystkim, jako [illegible] z kategoryczny. Żyjemy już w okresie, w którym decyduje siła i dynamizm narodowy. Tylko państwa, które potrafią swoją siłę wzmacniać, nie dopuszczając, by pogurszał się jej stosunek wobec wzrastających sił innych tylko państwa, które potrafią w pełni rozwinąć dynamizm swój we wszystkich dziedzinach, przezwyciężą trudności czasów obecnych.

Polska jest państwem, które o sile nie zapomniało. Postawiło ono sobie za zadanie, aby z każdej sytuacji wyszło zwiększone w swej potędze i powadze. Jest to jedyna metoda utrzymania nawy państwowej na właściwym poziomie. Metodzie tej odpowiadać musi wzrastający dynamizm narodu.

Oto pierwsze konsekwencje, jakie wynikają z dni ostatnich".

O BIUROKRACJACH PARTYJNYCH

Tygodnik „Zaczyn" rozważając niesłychany konserwatyzm i niezdolność do podążania za ewolucją życia narodowego, ujawniane przez stare partie przedwojenne, wskazuje na element biurokracji partyjnej, której supremacja:

„nad momentami programowymi i celami ideowymi samej organizacji to źródło tych wszystkich nonsensów i paradoksów, jakich nieprzebranym zbiorowiskiem jest rozwój każdej partii i jej taktycznych łamańców.

Straszliwy przerost środka nad celem stwarza z kolei cały klan zawodowych „ideowców", żyjących z przelewania mętnej wody politycznej. Powstaje typowa, najprawdziwsza biurokracja partyjna, spekulująca na grze sił ideowych, lub sukcesach materialnych linii społeczno - realizacyjnej, biurokracja która w wyniku wyżej nakreślonej ewolucji zatraca kontakt z dołami swoich członków, rządzi się własnymi prawami, stwarza własną, odrębną obyczajowość i pilnuje swych własnych interesów.

Powstaje zmowa biurokracji tworzących wspólny front, uzgadniających swe posunięcia, broniących swych wspólnych interesów. Stosunek do wyborów sejmowych to właśnie front biurokracji partyjnych wszystkich odcieni, nie tylko przeciw państwu i jego organom ale przeciw zdobyczom i osiągnięciom społecznym swych własnych ruchów".

Nie ulega wątpliwości, że problem nowej organizacji politycznej społeczeństwa i problem rzetelnego zjednoczenia narodowego w duchu nowoczesnym i konstruktywnym, to przede wszystkim sprawa przełamania wpływów rozmaitych klik i mafii oraz osiągnięcia nad ich głowami bezpośredniego kontaktu z szerokimi kołami społeczeństwa. Walka tego rodzaju musi być prowadzona z wielkim zdecydowaniem i bez kompromisów, ale jest tym łatwiejsza do wygrania, im bardziej oczywista staje się od nia na dzień dla polskiej opinii absurdalność partyjnego doktrynerstwa i negacji.

Wojska polskie zajęły na Zaolziu:

według ustalonego z władzami czeskimi planu

w niedzielę, 2 bm.
Cieszyn i rejon podcieszyński;

w poniedziałek, 3 bm.
Ropice, Cierlicko, Olbrachcice;

we wtorek, 4 bm.
Trzyniec i Jabłonków;

w środę, 5 bm.
resztę południowej części powiatu cieszyńskiego, t. zw. obszar leżący na zachód od linii kolejowej Mosty — Jabłonków — Trzyniec;

dziś, w czwartek, 6 bm.
przerwa;

piątek, 7 bm.
Domasławice i okolica;

sobota, 8 bm.
Frysztat i rejon frysztacki, leżący na wschód od Olzy;

niedziela, 9 bm.
przerwa;

poniedziałek, 10 bm.
Karwina, Orłowa, Błędowice, Dziećmorowice;

wtorek, 11 bm.
do godz. 12 w poł.:
Bogumin, Rychwałd, Piotrwałd.

Gra, na której poznaje się świat

KREML ODOSOBNIONY

w decydującym momencie dziejów

Wielkie wydarzenia polityczne dni ostatnich uświadomiły wszystkim rzecz nie ulegającą wątpliwości: zupełne odosobnienie Moskwy. Dyplomacja sowiecka już miesiąc temu, obawiając się takiego osamotnienia, starała się za wszelką cenę znaleźć kontakty i teren do rozmów z mocarstwami europejskimi.

W tym celu zjechał do Genewy sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Litwinow, który pozad to wezwał aż pięciu ambasadorów sowieckich, akredytowanych w stolicach mocarstw europejskich.

Litwinow sądził, iż wszystkie aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej dyskutowane będą jak dawniej nad Lemanem.

Jednak tu spotkało dyplomację sowiecką pierwsze niepowodzenie. Państwa europejskie chcąc między sobą załatwić wszystkie palące zagadnienia, zrezygnowały z „neutralnego gruntu" — Ligi Narodów, w której rezydował ze swym sztabem Litwinow, pragnący w obliczu największych niebezpieczeństw rozwinąć oficjalnie „pryncypialną" dyskusję, nieoficjalnie zaś — nadal swoim zwyczajem dążyć w kierunku zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Litwinow pozostał więc sam wraz ze swym dyplomatycznym sztabem i nawet kilkakrotne jego wyjazdy do Paryża nie zmieniły faktu, że Sowiety znajdują się obecnie poza nawiasem jakichkolwiek negocjacyj.

Moskwa odczuła to boleśnie.

Niemniej jednak ani przez chwilę nie zrezygnowała ze swej roli, przerzucając swą działalność na wypróbowane kominternowskie tory.

Trzecia międzynarodówka działa obecnie dlaczego w decydującym momencie ze wzmożoną energią.

Nawet w państwach skandynawskich zaobserwować można dzisiaj pytanie,

Czy dziejowym odosobnienie Kremla uwypukliło się tak wyraźnie?

Odpowiedź na to jest podyktowana wnioskami, jakie w ostatnich czasach wyciągnąć można było z „pokojowej" polityki zagranicznej Sowietów.

Polityka ta była przez cały czas niczym innym, jak podjudzaniem jednych państw przeciw drugim, dla wywołania chaosu, w którymby Komintern mógł „działać owocnie", doprowadzając w końcu do wybuchu nowej wojny światowej i międzynarodowej rewolucji komunistycznej.

Tę grę Moskwy coraz lepiej zaczyna świat rozumieć.

Smutny wyłom

W SOLIDARNYM FRONCIE POLAKÓW

„Express Poranny" pisze:

W czasie, kiedy naród polski zjednoczył się w gotowości odebrania Czechosłowacji Śląska Zaolzańskiego w Stronnictwie Ludowym znaleźli się działacze, usiłujący wywołać w społeczeństwie dywersję przez przeprowadzenie uchwał czechofilskich.

Jak wynika z komunikatu agencji „Iskra", na zjeździe Stronnictwa Ludowego w dn. 18 września ks. Panas wygłosił referat, w którym twierdził, że Polska powinna stanąć w szeregach obrońców Czechosłowacji.

Na zakończenie zjazdu zgłoszono rezolucję w brzmieniu następującym:

„Bratniemu narodowi czeskiemu, który z podziwu godną energią broni dzisiaj swej państwowości i niepodległości przesyłamy wyrazy gorącej sympatii".

Rezolucji tej przewodniczący zjazdu p. Gruszka nie poddał pod głosowanie, było bowiem jasne, że zebrani odrzucą ją i zademonstrują przeciw tego rodzaju propagandzie.

Szczególnie uderzające jest, że przebieg zjazdu w Rzeszowie i uchwalone rzekomo na nim rezolucje, były potem omawiane w komunikatach radiowych czeskich i sowieckich.

Nawiązując do tego charakterystycznego objawu, agencja „Iskra" nazywa wystąpienie ks. Panasia i proponowaną na zjeździe rezolucję „elementem propagandy agentur obcych, działających spoza granic Polski, m. in. z Pragi".

Był to smutny wyłom w solidarnym froncie Polaków.

Zajścia antyżydowskie

w Karlsbadzie i Chebie

KARLSBAD, 5.10. Już w parę godzin po wkroczeniu oddziałów niemieckich w okolice Chebie doszło tu do antyżydowskich demonstracji. W Karlsbadzie oraz w Chebie i Franzensbadzie oraz w wielu mniejszych miejscowościach na oknach wystawowych sklepów żydowskich wymalowano napisy: „Żyd — hańbiciel rasy!" lub „Główna kwatera emigrantów" itp. Tu i ówdzie można było zauważyć stłuczone szyby. Gdy tylko tłum spostrzegał grupy Czechów, dochodzi do demonstrowania wrogich nastrojów, które w czasie ostatnich miesięcy przy ciągłych zajściach stawały się coraz bardziej podniecone.

Tłum jest szczególnie wzburzony tym, że Czesi jeszcze przed wycofaniem się, zarekwirowali wszystkie samochody, a w ostatniej chwili pod przymusem zaciągnęli personel jednego z hoteli do służby wojskowej.

Oddziały niemieckie wczoraj kontynuowały swój marsz, witane wciąż owacyjnie przez ludność niemiecko - sudecką. Tutaj bardziej niż w innych zajmowanych obecnie okolicach miało się wrażenie ćwiczenia wojskowego.

Daladier dostaje

PEŁNOMOCNICTWA

PARYŻ, 5.10 (PAT). Dzisiaj rano o godz. 5.40 Izba deputowanych wysłuchawszy jeszcze jednego przemówienia premiera Daladier, który postawił sprawę zaufania do rządu, przyjęła projekt ustawy o pełnomocnictwach finansowych i gospodarczych z terminem do 15 listopada. Za ustawą wypowiedziało się 331 głosów przeciwko 78.

Dziennikarze chcą wejść

DO SEJMU

WARSZAWA, 5.10 (tel. wł.). Według pogłosek krążących we Lwowie planowane jest wysunięcie następujących kandydatów: prezydenta miasta, Ostrowskiego, Symkowicza i [illegible] Hausnera. Jednym z senatorów ma [illegible] prof. Kolankowski.

W kołach politycznych Warszawy mówią, że dziennikarze pp.: Strzetelski, Rembieliński i Wojciech Zaleski mają wejść na listy kandydatów do Sejmu. Wszyscy trzej wywodzą się ze Str. Narodowego, Strzetelski jest red. naczelnym „Wieczoru Warszawskiego", Rembieliński red. politycznym „Małego Dziennika" a Wojciech Zaleski redaktorem „ABC".

Z Wilna donoszą, że redaktor „Słowa", Mackiewicz (Cat) podjął akcję o wystawienie jego kandydatury na posła

WSZYSCY MUSIMY POMNAŻAĆ SIŁĘ POLSKI

Każdy obywatel

odpowiedzialny za losy kraju

Konstytucja nasza, na naczelnym swym miejscu, określając wskrzeszoną Polskę jako „wspólne dobro“ obywateli, daje nam wyraźne wskazanie:

„Każde pokolenie — brzmi artykuł 1 Konstytucji Kwietniowej — obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem.“

Jesteśmy więc, wszyscy społem i każdy z osobna, odpowiedzialni za losy Polski.

I jak w formie konkretnej możemy uczynić zadość temu obowiązkowi?

Dwojakim sposobem.

Po pierwsze — pracą. Każda nasza praca na roli i przy warsztacie rzemieślniczym czy fabrycznym, w szkole szkolnej, czy za ladą sklepową, w biurze samorządu terytorialnego, czy gospodarczego, w instytucjach społecznych czy kulturalnych, w stanie urzędniczym, czy wolnych zawodach — jest pośrednio również i pracą dla państwa.

Po wtóre — uczestniczeniem w sprawach, bezpośrednio dotyczących państwa, współudziałem w życiu publicznym, w życiu zbiorowym.

Dopiero wtedy, gdy spełniamy obie te funkcje — i pracy i uczestnictwa w życiu publicznym — spełniamy zarazem nasz obowiązek obywatelski.

Nie spełniamy go natomiast, gdy ograniczamy się tylko do jednej z obu tych funkcyj. A więc gdy tylko pracujemy w swym zawodzie, a stronimy od uczestnictwa w zbiorowości — lub gdy nie pracujemy, a tylko „politykujemy“.

Bo tylko połączenie obu działalności tworzy pełnoprawnego, pożytecznego, spełniającego swój obowiązek obywatela.

Zbliża się właśnie chwila, w której mamy to czynem wykazać. Wybory do parlamentu są właśnie momentem, gdy pracujący w swym zawodzie obywatel ma zadość uczynić drugiej funkcji, do której go państwo wzywa, t. j. uczestnictwu w życiu zbiorowym, publicznym:

Decydowanie bowiem o tym, kto ma dla nas ustanawiać prawa, kto sprawować kontrolę nad rządem, kto ustalać dochody i wydatki państwa, kto — słowem — w ustawowe ramy wcielać to „wspólne dobro“, jakim jest państwo — należy do tych obowiązków, za które — jak to określa Konstytucja — każdy z nas odpowiada „swoim honorem i swoim imieniem“.

Konstytucja nasza nie stworzyła pod tym względem przymusu. Nie ma u nas przymusowego uczestniczenia w wyborach. Jest natomiast coś silniejszego, niż fizyczny przymus: nakaz moralny, nakaz sumienia, apel do poczucia obywatelskiego, do honoru.

Czemże więc wobec tego jest stronienie od wyborów? Bojkot jednej z najważniejszych funkcji obywatelskich?

Jest odrywaniem się od spraw państwa, jest uchylaniem się od odpowiedzialności za losy państwa.

Tłumaczą partie swym członkom, że nie branie udziału w głosowaniu, to tylko wyraz niezadowolenia z takich czy innych przepisów ordynacji wyborczej, że uchylanie się od udziału w wyborach, to tylko forma rozgrywek politycznych.

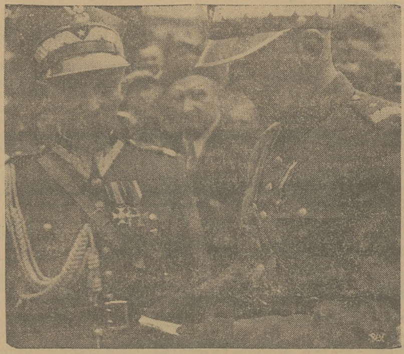
Płytka to i marna argumentacja. Ślizga się ona po powierzchni życia politycznego, a nie wnika bynajmniej w istotę praw i obowiązków obywatelskich. Ma na oku tylko zewnętrzne i przygodne sprawy. Zmierza tylko do egoistycznych celów, takich czy innych zespołów partyjnych. Nie widzi natomiast tego, co istotne, co najważniejsze. A mianowicie, że każdy pracujący w Polsce człowiek ma obowiązek, moralny i honorowy, brać czynny udział w najważniejszych funkcjach państwowych — a do nich przecież należy wybór ciał ustawodawczych, regulujących tak doniosłe sprawy naszego życia zbiorowego, jak stanowienie praw, uchwalanie budżetu i kontrola nad rządem.

Głosowanie nie jest tylko wyrazem swobodnej woli obywatela. Jest jego prawem i — obowiązkiem moralnym i honorowym.

M. G.

Sprawiedliwość dla wszystkich!

Sprawa Czechosłowacji jeszcze nie załatwiona dla Polski



Dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ gen. bryg. Bortnowski, podczas narady z gen. Malinowskim. Gen Bortnowski, jako dowódca wojsk wkraczających na Śląsk Zaolzański, sprawuje obecnie najwyższą władzę na odzyskanych przez Polskę terenach.

Czy z chwilą, gdy stało się zadość sprawiedliwości dziejowej i Śląsk Zaolzański został Polsce zwrócony, wybiła już godzina przyjacielskiej, sąsiedzkiej współpracy narodu polskiego i czeskiego?

„WCZORAJSZY PRZECIWNIK“

Niewątpliwie nie ma w Polsce nienawiści do tego — według słów ministra Becka — „wczorajszego przeciwnika“. Polska chce żyć w zgodzie i utrzymywać dobre stosunki ze wszystkimi swymi sąsiadami, a więc także i z Czechami i gdy nasi bracia zza Olzy zostali wyzwoleni, Polska gotowa jest zapomnieć o tym, co było, zwracając się ku przyszłości.

Ale z tego jeszcze nie wynika, że nic już nie stoi na przeszkodzie bliskiej współpracy obu państw i obu narodów. Nawet gdy już będą ostatecznie załatwione wszystkie sprawy bezpośrednie polsko - czeskie a więc gdy będzie przeprowadzony plebiscyt na terytoriach spornych i wytyczona ostateczna granica polsko - czeska, rozpoczęcie nowej ery wzajemnych stosunków będzie zależało od szeregu warunków.

SPRAWIEDLIWOŚĆ DLA WĘGIER

Przede wszystkim muszą być rozwiązane wszystkie zagadnienia narodowościowe Czechosłowacji. Nowe państwo czeskie, czy czechosłowackie musi być państwem wewnętrznie uzdrowionym przez konieczne amputacje, aby wchodzić w ogóle w rachubę jako partner współpracy politycznej.

Na pierwszy plan wysuwa się tu sprawa słusznych rewindykacji węgierskich.

Polska nie może powiedzieć sobie, że z chwilą załatwienia sprawy Śląska, zagadnienie Czechosłowacji jest dla niej załatwione. Nasze poczucie sprawiedliwości nakazuje stawiać kategorycznie sprawę żądań węgierskich.

Toteż wierna tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej Polska poprze w całej rozciągłości postulaty narodu węgierskiego, których spełnienie jest niezbędnym warunkiem pacyfikacji Europy środkowej i zapewnienia tu koniecznej równowagi.

SŁOWACJA DLA SŁOWAKÓW

Obok załatwienia słusznych żądań węgierskich drugim warunkiem uzdrowienia republiki jest wyjaśnienie woli ludności Słowacji i Rusi Podkarpackiej.

Stanowisko Słowaków staje się z dnia na dzień bardziej zdecydowane. Mają oni dość rządów Pragi, jak o tym świadczy fakt, że słowacki minister w rządzie Syrowego zażądał ultymatywnie oddania władzy w Słowacji autonomistom słowackim i nie otrzymawszy satysfakcji podał się do dymisji.

Stwierdzić więc trzeba, że Słowacy muszą uzyskać możność zdecydowania o swym losie i wybrania jednej z trzech możliwości:

1) ogłoszenia niepodległości,
2) połączenia się z Węgrami,
3) pozostania z Czechami.

RUŚ PODKARPACKA I GRANICA POLSKO - WĘGIERSKA

Tak samo musi uzyskać prawo samostanowienia Ruś Podkarpacka, ongiś oderwana od Węgier i przyłączona do Czechosłowacji tylko po to, aby pomiędzy Polską, a Węgrami Czesi uzyskali korytarz na Wschód. Ruś mając do wyboru pozostanie z Czechami lub powrót do Węgier, niewątpliwie wybierze to drugie.

W ten sposób Węgry i Polska miałyby wspólną granicę, co jest hasłem całego społeczeństwa węgierskiego, a przez naród polski byłoby powitane z największym zadowoleniem.

Także w oczach opinii europejskiej takie rozwiązanie byłoby gwarancją ładu i równowagi w tej części Europy.

Gdy nastąpi pełne rozwiązanie wszystkich zagadnień narodowościowych, gdy następnie w Pradze wyciągnięte zostaną wnioski z ostatnich wypadków, które wykazały co są warte pakty z Sowietami, i gdy nastąpią odpowiednie zmiany w całej polityce czeskiej — wówczas wybije godzina głębszych zmian na lepsze w stosunkach polsko - czeskich.

Tymczasem jednak zagadnienie Czechosłowacji, pomimo załatwienia sprawy Śląska, nie straciło dla nas nic ze swej ostrości.



Żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej pełni dzisiaj straż przy słupie granicznym, znaczącym dawną granicę czesko-słowacką, która z dniem 2 października została bezpowrotnie przekreślona, otwierając swe wrota majestatowi Rzeczypospolitej, do odwiecznych, historycznych polskich ziem.

Prace nad administracyjnym włączaniem Śląska Zaolzańskiego

Jak się dowiadujemy, sprawy skarbowe i monopolowe powiatów Zaolzańskich podlegać będą wydziałowi skarbowemu województwa śląskiego, sprawy zaś celne dyrekcji ceł w Mysłowicach. W najbliższym czasie na Śląsku Zaolzańskim wprowadzone zostaną obowiązujące w Polsce ograniczenia dewizowe.

Zostanie tam również wprowadzony monopol spirytusowy. Zniesiony natomiast będzie obowiązujący w Czechosłowacji monopol środków wybuchowych. Istniejące również w Czechosłowacji monopole solny, tytoniowy i loterii zostaną odpowiednio zreorganizowane i dostosowane do naszych warunków.

Linie kolejowe Śląska Zaolzańskiego zostaną włączone do dyrekcji kolei w Krakowie. Duże znaczenie posiada węzłowa stacja Bogumin. Przez Bogumin bowiem biegnie wielka magistrala tranzytowa z portów niemieckich, jak Hamburg, Brema, Szczecin do krajów bałkańskich.

Urzędy pocztowe na Śląsku Zaolzańskim obejmują wyznaczeni już urzędnicy polscy. Obowiązują już na terenach zajętych znaczki polskiej komunikacji pocztowej. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna będzie podejmowana w miarę naprawy połączeń. W niedługim czasie zostanie też uruchomiony telegraficzny ruch z Czechosłowacją.

Olsza czy Olza

Jak powinna brzmieć po polsku historyczna rzeka

W związku z pojawieniem się w prasie notatek, utrzymujących, że nazwa Olza w tym jej brzmieniu jest nie czysto polska i że właściwą nazwą rzeki jest Olsza — lwowska redakcja polska PAT. zwróciła się do znakomitego uczonego językoznawcy i polonisty, prof. U. J. K. dr. Witolda Taszyckiego, który oświadczył:

Jedynym poprawnym, historycznie i językowo usprawiedliwionym brzmieniem nazwy rzeki jest Olza (zaolzański, Zaolzie). Naukowe uzasadnienie formy Olza zawierają specjalnie tej nazwie poświęcone artykuły K. Nitscha i J. Rozwadowskiego, zamieszczone w 1 i 2 tomie „Zarania Śląskiego“ (1908 i 1909).

Według objaśnienia Rozwadowskiego Olza jest prastarą indoeuropejską nazwą wodną, która pierwotnie znaczyła poprostu „ciecz“ (tom 1, str. 176).

Wynika stąd, że nie należy propagować formy Olsza, Zaolsza i tp., bo to twór błędny, polegający na pomieszaniu dziś niezrozumiałej już zresztą nazwy Olza z pojawiającą się w innych okolicach Polski nazwą rzeczną Olsza, która jednak nie ma nic wspólnego z Olzą.

BUDUJĄC SZKOŁY — BUDUJEMY POTĘGĘ I DOBROBYT PAŃSTWA

Za szkodnictwo

ZAWIESZONO DZIENNIK „NOWA RZECZYPOSPOLITA“

Sąd okręgowy w Warszawie zawieszając czasopismo „Nowa Rzeczypospolita“ w motywach zatwierdzających decyzję stwierdził, że wystąpienia „Nowej Rzeczypospolitej“ w wielu najważniejszych zagadnieniach z zakresu polityki zagranicznej i wewnętrznej Państwa, szerzyły nieprawdziwe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny oraz defetyzm, co mogło niewątpliwie ujemnie oddziałać na czynną postawę społeczeństwa.

Ostatnie konfiskaty „Nowej Rzeczypospolitej“ dotyczyły kwestii roszczeń Polski do Czechosłowacji, zaś szkodliwość tych informacji godziła w żywotne interesy państwowe.

Przed wyborami

Sprawdzać listy wyborców do Sejmu i Senatu

w okresie od 6 do 13 października

Na to, ażeby spełnić obowiązek obywatelski głosowania do Izb Ustawodawczych, **należy swoich praw przypilnować.** Głosować bowiem będą mogli tylko ci obywatele, których nazwiska będą umieszczone w sporządzonych przez władze administracyjne spisach. Listy wyborców do Sejmu i Senatu będą wyłożone **od dnia 6 października do 13 października 1938 r.** Podczas wyłożenia spisów każdy obywatel, mający prawo wybierania, może te spisy przeglądać, robić z nich wyciągi oraz wnosić reklamacje. Każdy wyborca powinien sprawdzić, czy jego nazwisko oraz nazwiska jego bliskich, uprawnionych do głosowania, nie zostały pominięte. Prócz tego należy również wnosić reklamacje w wypadku, jeżeli w spisie wyborców znajdzie się nazwisko osoby, nie uprawnionej do głosowania. Dlatego też uświadomiony wyborca winien zdawać sobie dokładnie sprawę, kto ma prawo wybierania do Izb Ustawodawczych.

Podstawowymi warunkami, uprawniającymi do umieszczenia w spisie wyborców do Sejmu i czynnego prawa wyborczego są: **1. obywatelstwo polskie, 2. prawo wybierania do Sejmu, 3. zamieszkanie w obwodzie w przede dniu zarządzenia wyborów do Sejmu.**

Pierwszym warunkiem umieszczenia w spisie wyborców jest **posiadanie obywatelstwa polskiego.** Cudzoziemiec nie może figurować w spisie wyborców. Nie powinni być również zamieszczeni w spisie ci, których obywatelstwo jest wątpliwe. Gdyby cudzoziemiec lub osoba o niepewnej przynależności państwowej polskiej znalazł się w spisie, należy skorzystać z prawa reklamacji. Niech dane osoby same udowodnią swoje prawa.

Prawo wybierania do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów, t. j. najpóźniej w dniu 12 września 1938 r. **ukończył lat 24.**

Wykluczeni od prawa wybierania są: obywatele pozbawieni praw, wykluczeni od władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej, wydaleni dyscyplinarnie ze służby państwowej lub samorządowej, albo pozbawieni wyrokiem sądu dyscyplinarnego prawa wykonywania zawodu, wykluczeni wyrokiem sądu od pełnienia służby wojskowej, pozbawieni przez trybunał stanu mandatu poselskiego, senatorskiego albo urzędu ministra, skazani wyrokiem sądowym na utratę praw publicznych bądź na karę wydalenia z wojska lub z marynarki wojennej albo z korpusu oficerskiego, skazani na więzienie za przestępstwo popełnione z niskich pobudek — w ciągu 5 lat od uprawomocnienia się wyroku; umieszczeni w zamkniętych zakładach dla psychicznie chorych, w domach pracy przymusowej i w zakładach dla niepoprawnych oraz osoby utrzymujące się z nierządu.

Dalszym warunkiem umieszczenia w spisie wyborców danego obwodu jest posiadanie w odnośnym obwodzie miejsca zamieszkania w przeddzień dniu zarządzenia wyborów, a więc w dniu 12 września 1938 r. Przez miejsce zamieszkania rozumie się fakt zajmowania w obrębie gminy mieszkania wśród [illegible] ności, wskazujących na [illegible] tam stosunków osobistych i [illegible] czych (dla wojskowych miejsce [illegible] działu). Od zamieszkania odróżnia się czasowy pobyt, jak pobyt w celach kuracyjnych, wycieczkowych, dla odwiedzania znajomych, dla załatwienia interesów itp.

W razie pominięcia w spisie uprawnionego do głosowania, jak również z powodów wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania — **należy wnieść reklamację do obwodowej komisji wyborczej.** Od uchwalenia obwodowej komisji wyborczej w razie nieuwzględnienia reklamacji służy **odwołanie do przewodniczącego komisji wyborczej,** który rozstrzyga ostatecznie.

Reklamacje są wolne od opłat stemplowych.

Prawo wybierania do Senatu przysługuje obywatelom z tytułu: **1. bądź zasługi osobistej, 2. bądź wykształcenia lub 3. zaufania obywateli.**

Obywatele uprawnieni do wybierania do Senatu z tytułu zaufania obywateli są wciągani do spisów z urzędu. Natomiast obywatele mający prawo głosu do Senatu (obowiązuje ukończony 30 rok życia) z tytułu zasługi osobistej i wykształcenia winni sami zgłosić się z odpowiednimi dokumentami do obwodowego zebrania wyborczego i zażądać wciągnięcia na listę. Tu należy przypomnieć, że z tytułu zasługi osobistej prawo wybierania do Senatu mają obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi.

Reklamacje w sprawie spisu wyborców **do Senatu należy wnosić na ręce przewodniczącego zebrania obwodowego,** od którego decyzji służy odwołanie do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej. Reklamacje te składać należy w tych samych wypadkach, co reklamacje w sprawie spisu wyborców do Sejmu.

Uroczyste nabożeństwo dziękczynne

w kościele parafialnym w Sosnowcu

Z racji powrotu do Macierzy Śląska Zaolzańskiego odprawione zostało wczoraj rano w kościele parafialnym w Sosnowcu uroczyste nabożeństwo dziękczynne.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z pp.: **starostą Walewskim,** prokuratorem **Suskim** i prezydentem **Kaczkowskim,** organizacje, stowarzyszenia i młodzież szkolna ze sztandarami oraz liczne rzesze wiernych.

Uroczystą mszę dziękczynną celebrował **ks. kanonik Jankowski** w asyście ks. ks. **Łopacińskiego i Kałuskiego.** Piękne kazanie wygłosił **ks. Magott.**

Po mszy św. przy biciu dzwonów odśpiewano uroczyste **„Te Deum laudamus"**, a następnie odmówione zostały modlitwy za pomyślność Rzeczypospolitej i Prezydenta R.P.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Boże coś Polskę".

Podczas mszy św. pienia wykonali: **ks. Giebartowski, p. Stokowacka i p. Woźniczko,** oraz grał na skrzypcach **p. Wald.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Październ. **Czwartek**

Brunona, Romana, Marcela Słowiańskiej Bronisława

Słońca wsch. 5.44, zach. 17.4

Księżyca w. 15.35, zach. 2.19

HISTORIA PODAJE:

1620 Klęska w bitwie pod Cecorą z Turkami i śmierć hetm. Żółkiewskiego.

1672 Jan II gromi Tatarów pod Horyńcem.

1765 Urodził się Michał Kleofas ks. Ogiński, muzyk, autor melodii Hymnu Narod.

1831 Kapitulacja Modlina i Zamościa.

1908 Austria anektuje Bośnię i Hercegowinę.

1918 Manifest Rady Regencyjnej ogłasza niepodległość i zjednocz. Polski.

PRZYSŁOWIA:

[illegible] październik jest wietrzny i mroźny, [illegible] nie będzie za to styczeń, luty groźny.

ZŁOTE MYŚLI

Żyj ze wszystkimi w zgodzie
nie drzej z nikim koty,
Bo lepsza słomiana zgoda,
niżli proces złoty.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Granica".
PATRIA: „Alibi".
PATRIA: „Profesor Wilczur".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 6 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" świetną komedię M. Laszlo „W PERFUMERII". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni WP. Bagińskiej.

Jutro, dnia 7 bm. o godz. 20.30 niezwykle dowcipna polityczna komedia W. Bus-Feketego „JEAN". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

„KRYSIA LEŚNICZANKA" W SOSNOWCU

Dnia 12 i 13 bm. o godz. 20.30 tylko 2 występy „Słowika Warszawy" Lucyny Szczepańskiej w pięknej operetce G. Jarno p.t. „Krysia Leśniczanka" w otoczeniu znakomitych sił stolicy. Bilety już do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa, 5 października godz. 20 — „Żabusia".

Czwartek, 6 bm. godz. 20 — „Żabusia".

Zjazd delegatów Zw. rez.

I RODZINY REZERWISTÓW.

Ogólno-polski Zjazd Delegatów Związku Rezerwistów i Delegatek Rodziny Rezerwistów odbędzie się w Katowicach dnia 9 października br.

Natomiast z przyczyn od Związku niezależnych, nie odbędzie się koncentracja pułków rezerwistów, przewidywana pierwotnie na dzień 2, na następnie na dzień 9 października.

O powyższej zmianie Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Rezerwistów zawiadamia wszystkie zaproszone osoby, instytucje i organizacje.

Diety

NA PRACE WYBORCZE

Min. spraw wewnętrznych ustalił wysokość diet i kosztów podróży dla członków komisji wyborczych. Prawo do diet mają członkowie komisji, utrzymujący się z zarobków dziennych. Dla przewodniczących i członków głównych komisji wyborczych, w większych miastach diety wynoszą po 10 zł., w komisjach okręgowych po 4 do 5 zł., a w komisjach obwodowych po 3 do 4 zł.

Przy powoływaniu komisji wyborczych w samorządach zalecono, by w miarę możności w komisjach uczestniczyli sędziowie.

—oOo—

Ulgi podatkowe dla właścicieli

ODREMONTOWANYCH DOMÓW.

Władze skarbowe wydały okólnik w sprawie ulg podatkowych dla właścicieli nieruchomości, których zdolność płatnicza osłabła przez podniesienie nie przewidzianych wydatków, przy ostatnich remontach domów.

Starostwa wydawać będą właścicielom domów zaświadczenia o wykonaniu robót, mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu osiedli.

—oOo—

Wystawy Grottgerowskie

PRZEDŁUŻONE DO KOŃCA MIESIĄCA

Termin urządzenia wystaw Grottgerowskich które obecnie czynne są w całym kraju, przedłużony został do końca października br. na życzenie szeregu szkół, które nie zdążyły z otwarciem ich w pierwszym terminie.

Wystawy te obejmują 30 plansz Artura Grottgera z jego trzech cyklów, opartych na Powstaniu Styczniowym i urządzane są w szkołach, świetlicach związkowych, domach ludowych, halach fabrycznych i t.p.

Organizacją wystaw zajmuje się Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Weteranów 1863 r. Zamówienia na te plansze należy kierować do Zarządu Głównego ZPOK Warszawa, ul. Bracka 13.

—oOo—

× **Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.** W kościele parafialnym w Zakopanym odbył się ślub p. Zdzisławy Szkonterówny z Sosnowca z mjr. dyplomowanym pilotem Janem Białym. Młodej parze „Szczęść Boże".

× **O OGRANICZENIE SPRZEDAŻY ALKOHOLU.** W wykonaniu uchwał ostatniego kongresu psychiatrów, opracowany jest memoriał organizacyj lekarskich do rządu w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych. Psychiatrzy występują m. in. o skasowanie sprzedaży alkoholu w małych butelkach, co zdaniem ich, ułatwia konsumpcję i przyczynia się do wzrostu alkoholizmu w kraju

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dziś, o godz. 16 w sali Stow. Techników (3 Maja 25) odbędzie się zebranie miesięczne na którym p. Janina Rudzka wygłosi referat p.t. „Powstanie narodowe w Hiszpanii".

Po zebraniu odbędzie się podwieczorek, na który zaprasza uprzejmie wszystkie członkinie i sympatyczki Związku — Zarząd.

× **CZY BĘDĄ WPROWADZONE PRZYMUSOWE EGZAMINY DROGOWE DLA WOŹNICÓW?** Statystyki nieszczęśliwych wypadków na drogach publicznych wykazują, iż największą liczbę katastrof powodują pojazdy konne, wskutek niestosowania się woźniców do przepisów drogowych. Liga Drogowa nosi się z projektem wystąpienia do czynników rządowych w sprawie wprowadzenia w całej Polsce przymusowych egzaminów dla woźniców ze znajomością przepisów o ruchu kołowym.

Ponura wizja najbliższej wojny

na morzu, na lądzie i w powietrzu

Wybuch wojny nowej, wielkiej, światowej był niemal nieuniknony. Niebezpieczeństwo podeszło niesłychanie blisko. Groza wojny z wszystkimi swymi konsekwencjami, z całą straszliwą aparycją, kroczyła w marszu przyśpieszonym, groza wojny „napastniczej" czy obronnej, to obojętne dla wyrazu jej oblicza. Dlatego właśnie na tle ostatnich wydarzeń, które były niejako przedednem wojennym, staje się aktualnym małe studium o tym, **czym byłaby ta wojna** w porównaniu z ostatnią wielką wojną. Hiszpańska wojna domowa stała się pewnego rodzaju laboratorium doświadczalnym dla wypróbowania skuteczności niektórych najnowszych zdobyczy techniki wojennej. Teren działań wojennych na Dalekim Wschodzie spełnia podobne zadanie w dziedzinie sztuki wojowania. W tych walkach uczestniczą pośrednio czy bezpośrednio Niemcy, Włochy, Francja, Anglia, Sowiety i Japonia. Inne mniejsze państwa manewrują na uboczu, spełniając rolę pomocniczą.

Jakby więc w przybliżeniu przynajmniej wyglądała przyszła wojna w Europie na lądzie, na morzu i w powietrzu? Pomimo starannej ochrony, otaczającej nieprzenikliwą zasłoną tajemnicę zbrojeń, udaje się wydostać materiał faktyczny, który dostatecznie ilustruje i umożliwia zorjentowanie się w skali udoskonaleń i zdobyczy wojennych od chwili zawarcia pokoju w Wersalu.

30 cm DZIAŁA.

Stwierdzono olbrzymie postępy we wszystkich dziedzinach przy uzbrojenie mocarstw całego świata zarówno zwycięskich jak i zwyciężonych. Działa — kolosy 30-centimetrowe na potężnych bazach cementowych o grubości przeciętnej 10 metrów. Każde działo w walucie międzynarodowej kosztuje 120.000 dolarów. **Ale i takie działa ustawione są na liniach obronnych, będących serią twierdz-fortec**, które obecnie są już staromodne i skazane na łom. Nowe działa **dystansują „Grube Berty" niemieckie.** Niosą one na odległość 40 km. Można z nich doskonale celować również poziomo „w niebo". Przy takiej nośności może pocisk trafić w cel, znajdujący się 127 km poniżej widnokręgu. W cementowych podziemiach rezerwatów fortecznych znajdują się gęste sieci **połączeń telefonicznych i radiowych.** Fachowcy przeprowadzają ścisłe obliczenia matematyczne, których wyniki pod postacią gotowych aparatów otrzymuje obsługa artyleryjska z pouczeniem tabelarycznym, jak w każdym poszczególnym wypadku ustawić i nacelować kosy strzelnicze. System twierdz został przeważnie zarzucony, jako środek obronny nie praktyczny i na dłuższą metę w wojnie nowoczesnej nie aktualny. **Naczelną bronią nowoczesnych metod wojennych — to dobra artyleria** pod wszystkimi postaciami, zarówno jako czynnik główny, jak i środek pomocniczy. Dynamika artylerii odbywa swój „pochód" triumfalny". Ląd, woda i powietrze znajdują się pod jej niszczycielską władzą.

Oto jedna z przyczyn, które zepchnęły system twierdz na szary koniec. Natomiast prace w dziedzinie coraz to nowych wynalazków i ulepszeń artyleryjskich nie ustają. Oto zapalniki pocisków są tak wyczulone, że już najlżejsze otarcie się o balon wojskowy wypełniony prochem powoduje wybuch. Inne zapalniki eksplodują dopiero po przebiciu grubej płyty pancernej.

BOMBY I GAZY.

Proch strzelniczy, będący obecnie w użyciu, **nie podlega działaniu wilgoci, a** wybuchając nie płonie u wylotu lufy. **Bomby dochodzą do wagi 2 ton.** Są one rozmaicie spreparowane, zależnie od miejsca i momentu ich zastosowania. Eksplodują one przy zetknięciu się z wodą, ziemią, budynkiem i z okrętem. Gazy — środki chemiczne, których podczas ostatniej wojny żadna ze stron wojujących nie zastosowała w całej pełni (zapewne w obawie przed rewanżem), są zmagazynowane w ogromnych ilościach. Kolekcje ich są niezwykle urozmaicone. Są gazy, które wywołują kichanie, śmiech lub płacz i takie, które przynoszą na falach eteru — śmierć w najstraszliwszych mękach.

TANKI I AEROPLANY.

Udoskonalenia śmiertelnych chemikaliów idą w parze z ulepszeniami mechanicznymi. Wynalazczość wojenna wyolbrzymia się i wysila głównie w dziale **tanków i aeroplanów. Jeden tank** dzisiejszy, będący wzorem szybkości i wytrzymałości, **spełnia pracę 95 tanków z ostatniej wojny.** Ulepszenia narzędzi strzelniczych umożliwia celowanie, które było prawie niemożliwe wskutek chwiania się broni w ciągłych podrygach maszyny, toczącej się przez dzikie pola i tereny bojowe.

Obecnie możnaby wyprowadzić na front tysiące tanków-czołgów z dwoma żołnierzami obsługi i karabinami maszynowymi w każdym z nich. Byłyby to ruchome placówki zbrojne. A opancerzone wozy transportowe, które dostawiają żołnierzy do samego frontu bez względu na konfigurację i właściwości terenu. **Walka w okopach przejdzie do wspomnień historycznych**, wobec ataków floty napowietrznej z góry i nacierających tanków z przodu. Każdy wynalazek niszczący przeciwnika rodzi kontrwynalazek, który paraliżuje jego siłę i dynamikę.

KONTRWYNALAZKI.

Doskonalenie tanków spowodowało **konieczność** unieszkodliwienia **tych** potworów w terenie. To też wynaleziono wściekłe bomby, ryjące i szarpiące płaszczyznę ziemi tak, że najszybsze i najodporniejsze tanki muszą stanąć i przerwać swój pochód. Najmniejsza taka bomba wyrywa 60 ton ziemi z głębi 2 m przy 7 m średnicy. Są zaś bomby o takiej sile, **że wyrwanie 4.000 ton ziemi to dla nich bajka.**

Nie mniej ważną i skuteczną kontrakcję nie tylko ochronną lecz zmierzającą do unieszkodliwienia nalotów floty napowietrznej rozwinięto w ostatnich latach. Przyszła wojna byłaby i — będzie wojną samolotów.

Ostrzeliwanie samolotów staje się już dziś łatwizną. Bateryjka ustawiona z 4 dział w kontakcie elektrycznym przeciw samolotom, **wyrzuca w ciągu jednej minuty 76 pocisków eksplodujących.** Zasypują one rozpryskami przestrzeń w ataku wziętych na cel samolotów.

Za pomocą włączanych automatycznie świateł i gigantycznych reflektorów przeszukuje się również w nocy tereny w przestworzu i płoszy się strzałami niepożądanych gości napowietrznych.

Oto ponura wizja grozy wojennej w grubym zarysie, grozy, jej materialnych środków i siły niszczycielskiej!

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 27 września do 3 bm. 41 wołów, 67 buhaji, 466 krów, 108 jałówek, 1.806 świń, 10 owiec, 242 cieląt, razem 2.240 sztuk zwierząt. Płacono w dniu 3 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę od 0,90 do 1,25 zł.



Symboliczny moment przejmowania służby kolejowej z rąk kolejarza czeskiego, przez kolejarza polskiego, na dworcu kolejowym w dawnym czeskim Cieszynie.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

25)

— O, nie! — zapewnił Iszkiewicz. — Taka drobna przegrana dla mnie nie ma najmniejszego znaczenia. — Co pan tu porabia? Gra pan w karty?

Mówił ze źle ukrywaną zjadliwością.

Wehlen-Bojemski uśmiechnął się uprzejmie.

— Nie: Tym razem do Zakopanego sprowadza mnie niepoczytalna awantura ... i pojedynek, oczywiście.

Iszkiewicz obrzucił podejrzliwym spojrzeniem młodego Otrzyckiego. Wczoraj wieczorem, słysząc od niego o przyjeździe Wehlena-Bojemskiego, mniej więcej w te słowa go scharakteryzował, ostrzegając młodzieńca przed niebezpiecznym hochsztaplerem. Czyżby to powtorzył?... W każdym razie zbieg okoliczności był co najmniej dziwny.

Wehlen-Bojemski patrzał nań spokojnie z prawie przyjaźnym uśmiechem, lecz na samym dnie tych oczu błysnęły takie ogniki, że Iszkiewiczowi zrobiło się nieswojo. Przykre uczucie było takie silne, że prawdopodobnie po raz pierwszy wykazał wobec siostry nieustępliwość i gdy zaczęto się umawiać na poobiedną wycieczkę samochodem, oświadczył stanowczo:

— Niestety, nie będziemy mogli w niej wziąć udziału. Irka zapomniała widocznie, że rodzice zaprosili dziś kilka osób na obiad. — Spojrzał na zegarek. — No, Irko, na nas już czas.

Panna Iszkiewiczówna zaniemówiła ze zdziwienia, za przykładem brata pożegnała machinalnie całe towarzystwo, a gdy się ocknęła, już było za późno, Otrzycki i Wehlen-Bojemski znikli, idąc w przeciwnym kierunku. Obejrzała się, uczyniła ruch, jak gdyby chciała jednak za nimi podążyć, lecz brat okazał się silniejszy i ciągnął ją za sobą, trzymając pod ramię. Zrezygnowała z dalszych prób — wszak nie wypadało się z nim mocować na oczach licznie spacerującej publiczności. Zagryzła wargę ze złości, lecz dała za wygraną.

Nora Otrzycka była ogromnie zdziwiona. Zaczęła pojmować, że opowiadając o pojedynkach i awaturach Wehlena-Bojemskiego, Iszkiewicz oprócz pogardliwej niechęci musiał doń żywić uczucie głębszej urazy.

Ostatecznie wybrali się na poobiedni spacer we troje: Nora z bratem i Wehlen-Bojemski. O wyznaczonej godzinie zeszli się wszyscy przed sanatorium, w którym mieszkali państwo Otrzyccy.

I wówczas stał się istny cud — Wehlen-Bojemski skinął na szofera, aby się usunął, i usiadł do kierownicy. Ponury pan Walery, który twierdził zawsze, że nikomu i za nic na świecie nie pozwoliłby prowadzić maszyny oprócz swego pana, przesiadł się posłusznie na sąsiednie siedzenie, na które w późniejszym czasie jak gdyby w drodze łaski dopuszczał jedynie młodego Otrzyckiego.

Samochód ruszył.

Nora i jej brat już się przyzwyczaili do karkołomnej jazdy po drogach górskich, wznoszących się stromo i potem spadających gwałtownie, do kapryśnych serpentyn, załamujących się pod kątem niemal dziewięćdziesięciu stopni — lecz ta szalona jazda wystawiła na ciężką próbę ich młode zdrowe nerwy.

Wehlen-Bojemski nie liczył się najwidoczniej z możliwością nieszczęśliwego wypadku. Za miastem rozwinął zawrotną szybkość, zdawało się, wystarczało mu kilka centymetrów, by ominąć spotykane pojazdy, o które się niemal ocierał.

Po drodze do Morskiego Oka na trzynastym kilometrze wziął parę ostrych zakrętów w takim tempie, że zewnętrzne koła zawisły na kilka chwil w powietrzu...

Nora Otrzycka trzymała się kurczowo ramienia brata. Kilka razy krzyknęła z przerażenia, rozglądając się wokół siebie bezradnie. Przed nią siedział pan Walery, którego zimną krew aż nadto dobrze znała, i patrzał nieruchomo gdzieś w przestrzeń.

(C. d. n.)



Czołgi polskie, obrzucone kwiatami przez re-zentuzjazmowane społeczeństwo polskie dawnego czeskiego Cieszyna.

Zabójca sędziego z Katowic
skazany na rok więzienia

Wojskowy sąd rumuński w Czerniowcach rozpatrzył proces **Józefa Noe**, właściciela biura reklam w Czerniowcach, oskarżonego **o zabójstwo sędziego grodzkiego z Katowic, Adama Dobrowolskiego.**

Noe tłumaczył się, że do zbrodni pchnęła go zazdrość o żonę. Będąc panną, poznała ona sędziego Dobrowolskiego i przed ślubem wyznała to Noemu, który wiedział, że żona koresponduje z dawnym znajomym.

W lipcu br. sędzia Dobrowolski wyjechał na urlop do Rumunii i w Czerniowcach spotkał się z żoną Noego. Spacerujących widział Noe. Gdy sędzia zażądał od Noego, aby zwrócił żonie wolność, ten dobył rewolwer i kilkakrotnie strzelił, raniąc śmiertelnie sędziego.

Sąd wojskowy uznał Noego winnym zabójstwa w silnym uniesieniu i skazał go **na rok więzienia za zbrodnię, na pół roku za nielegalne posiadanie broni, łącznie na rok więzienia** i na 25.000 lei (około 750 zł.) grzywny.

Jowisz
MA JEDENAŚCIE KSIĘŻYCÓW.

Największa z planet naszego systemu słonecznego, Jowisz, posiada 11 księżyców. Dwa ostatnie wykryto w tych dniach w obserwatorium Hawarda w Massachusets. Nowo odkryte księżyce są bardzo małe i na płycie fotograficznej, przedstawiającej zdjęcie nieba jowiszowego, widoczne są zaledwie jako maleńkie punkciki, mimo, że zdjęcie dokonane było przez teleskop o średnicy dwa i pół metra. Jak obliczono, średnica nowych ciał niebieskich wynosi około 25 km.

Dobry trick reklamowy

Na Alasce spotyka się najczęściej pewną odmianę łososi, których mięso nie jest czerwone, jak u łososi rzecznych, lecz białe. Kolor mięsa nie wpływa w niczym na jego smak. Konsumenci jednak przyzwyczajeni do czerwonego mięsa łososiowego, nie kupowali łososi białych. Rybakom alaskim groziła katastrofa finansowa. Jeden z nich wpadł na dobry pomysł reklamowy. Na puszkach z konserwami łososiowymi kazał umieścić napis „łososie moje nigdy nie zczerwienieją". Skutek reklamy był taki, że większość konsumentów w mniemaniu, iż czerwony kolor mięsa łososiowego jest wynikiem rozkładowych procesów, lub też został wytworzony sztucznie, zaczęła kupować tylko łososie białe. Obecnie fabryki konserw łososiowych na Alasce nie mogą nastarczyć białych łososi, które są szczególnie ulubionym przysmakiem na stole amerykańskich milionerów.



Fragment z manifestacyjnego pogrzebu bohaterskiego harcerza Witolda Regera w Cieszynie, który życie swe złożył w ofiarze za wolność Braci za Olzą. Harcmistrz Reger dobrze spełnił swój obowiązek względem Ojczyzny, zginął w mundurze harcerskim na posterunku, od wraż ej kuli.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm. W niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Ladiński. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworski. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 18, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.